

Naczelne Dowództwo W.P.
(Sztab Generalny).

::

ODDZIAŁ II.

Ew/G. Nr. 2412(II).

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZ.WODZA.

w B e l w e d e r z e .

Przesła się do wiadomości odpis raportu Nr.
600 ppułkownika Zwierkowskiego zast. Pełnomocnika
wojsk. i morsk. przy poselstwie Polskim w Londynie.

1 załącznik.

Za zgodność:

Potulski

Generał p.o. Szefa Sztabu Generalnego

H A L L E R m.p.

Generał-pporucznik.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L Dz 2304 dnia 24.2.1920 r.
1 załącz. Wydział.

Londyn, dnia 28-go Grudnia 1919 r.

DO

Naczelnego Dowództwa W.P.

w Warszawie.

Stosunek Wojskowej Placówki
do urzędowych sfer.

Stosunek "War Office'u" do Przedstawicieli

Wojskowych Polskich na gruncie Londyńskim w pierwszym okresie istnienia naszej placówki nie można było nazwać życzliwym. Zjawisko to, tak jak ogólny stosunek polityki angielskiej, niezawsze dla nas przyjaznej, tłumaczy się nie-dawnem stosunkowo wyłonieniem kwestji Polskiej jako sprawy międzynarodowego znaczenia. -

Tak jak wogóle szerokie masy w Anglii mało co jeszcze o Polsce wiedzą - tak i władze wojskowe sceptycznie się odnosiły do powagi i znaczenia nowo powstałej Armji Polskiej. - Przekonania Anglików głęboko zakorzenione należy uważać za rezultat długoletniej i starannej propagandy niemieckiej. Ze Polacy są pozbawieni daru organizacji a zatem że naród ten nie posiada kardynalnego warunku dla zapewnienia niezależnego bytu państwowego, podkreślała od dawna literatura i prasa angielska.

Zamknięty i nieufny charakter anglików, którzy w zasadzie nowych znajomości robić nie lubią i nowych ludzi zawsze z pewną rezerwą traktują, jest dużą przeszkodą do zwalczenia nim się ich stosunek do nas polepszy. /Należy ten fakt przyjąć bacznie pod uwagę, przy nominacjach i zmianach na stanowiskach w Anglii/.

Było by wskazaniem, by ludzie którzy zostają do Anglii mianowani, mogli się jak najdłużej tam

pozostać, gdyż w ten sposób nabierając znajomości miejscowych warunków, potrafiały zrozumieć i przystosować się do tutejszych wymagań narodowych i towarzyskich, przez co są w stanie z tutejszemi czynnikami współpracować, bez popełniania ciągłych błędów etykietowych Anglików tak bardzo rażących.

Pierwszem celem placówki wojskowej było - przez odpowiednie postawienie się wobec oficjalnych czynników wojskowych tutejszych - zaskarbić sobie ich zaufanie.

Dalej, podtrzymywać, już, nawiązane /przez dawną placówkę wojskową Komitetu Narodowego z rotmistrem Górskim na czele, którego zasługi na tem polu są bardzo znaczne/ dobre stosunki z tymi którzy nam niejednokrotnie okazywali sympatję i zdobyć sobie jaknajwięcej nowych przyjaciół. - Rozumię się samo przez się, że nie zostało zaniebране i skutecznie do skutku doprowadzone nawiązanie serdecznych stosunków towarzyskich z przedstawicielami wojskowymi innych Państw na gruncie Londyńskim. -

Szczęśliwe osiągnięcie w znacznej mierze tych celów, pozwoli w krótko rozpocząć programową pracę w zakresie postawionego nam zadania.

Początkowo "Military Intelligence Department" /Dział Was Office'u" z którym się siłą rzeczy ma najwięcej do czynienia/, paraliżował wszelkie starania nawiązania bliższego kontaktu, jakoteż propozycje współpracy i wymiany posiadanych wiadomości. Zwykł być zbywać nas oświadczeniem, jakoby wszystkie Rządowi Polskiemu potrzebne wiadomości są wysyłane do Warszawy bezpośrednio na ręce misji Generała Carton de Wiart, zdradzając jasno niechęć do jakiegokolwiek znami współpracy gdy

chodziło o informacje charakteru operacyjnego lub wywiadowczego.

W innych sprawach jednakże gdzie chodziło o czyste pośrednictwo i poparcie Ministerjum Wojny lub Home Office'u czy to przy repatrjacji jeńców lub dla informacji techniczno-wojskowych, czy też interwencji w sprawach nagłych zakupów ekwipunku, amunicji, materiałów kolejowych - przyznać należy doznawaliśmy zawsze pomocy.

W ostatnich czasach twierdzić można jednakże i w M.I.D. znaczną zmianę ku lepszemu. Angielskie Władze Wojskowe coraz jaśniej zdają sobie sprawę z potrzeby zbliżenia się i przystąpienia do współpracy z nami. Złożyło się nato prócz celowej w tym kierunku pracy placówki, kilka innych czynników. Ogólne ułożenie się sytuacji politycznej militarnej na Wschodzie po klęskach białych armji Rosyjskich i coraz bardziej rozpowszechniające się opinja Francuska, że tylko Polska może być poważnie liczona jako czynnik ładu i porządku na Wschodzie a tem samem i mogąca wytworzyć realną siłę obrony Europy przed nawałą Anarchji Bolszewickiej.

Również wpływ Generała Carton de Wiart stosunkowo życzliwie do nas usposobionego i dobrze się w naszych stosunkach orjentującego - z którym dwukrotnie konferował w Warszawie i Londynie Major Bardziński w sprawie zorganizowania planu współpracy z War Officem odniosły niezaprzeczenie swój dobry skutek.

Obecnie Brigadier General Bartholomew, szef M.I.D. na listowne polecenie Generała Carton de Wiart wydał rozporządzenie by wszelkie wiadomości dotyczące się operacji bolszewickich lub niemieckich podano do wiadomości polskiej

placówki wojskowej.

Sprawa przyjęcia oficerów
Angielskich.

Skoro dotychczas krajowe władze wojskowe nie poczyniły żadnej decyzji co do wyboru angielskich kandydatów, od kilka miesięcy ubiegających się daremnie wstąpić do służby polskiej, co bardzo ujemnie podziało na osoby interesowane, bo ich powstrzymuje od przyjęcia innych posad, (- aby sobie więcej nieprzyjaciół w sferach oficerskich tak licznie zkoliganych po całym kraju już nie stwarzać, -) zaniechano przyjmowania więcej podań, zaznaczając, że wszystkie wakanse dla cudzoziemców / zostały we W.P. już wypełnione.

Sprawy Morskie.

Konferencja Pokojowa, przy podziale zabranych Niemcom bojowych okrętów, przyznała Polsce 6 torpedowców. Decyzja ta według twierdzenia Comd. Wharton'a zadziwiła nadzwyczajnie Admiralicję Angielską.

Chociaż Rada Najwyższa najwyraźniej podkreśliła, że, te torpedowce mają służyć dla celów policyjnych, przez co nie przyznano nam jeszcze prawa do utrzymywania floty bojowej, niemniej przez oddanie Polsce 6 jednostek wojskowo-morskich, eo ipso przyznano nam prawo posługiwania się portu W.M. Gdańska, jako bazę dla tych jednostek państwowych, skoro w żadnym innym miejscu wybrzeża polskiego, lub na Wiśle, tak głęboko zanurzające się statki trzymać nie można.

Commander Wharton, po odbyciu szczęśliwie operacji, leży obecnie jeszcze w szpitalu, przezco odłożono aż do jego kompletnego wyzdrowienia wszelkie wspólne z nim działania.

Sprawa Galicji Wschodniej. Wystąpienie bardzo stanowcze Francuskiego

Prezydenta Ministrów Pana Clemenceau podczas pobytu Londyńskiego w obronie rewindykacji co do Galicji Wschodniej contra postanowieniom Konferencji

Pokojowej odniesko rezultat porządany. Wykonanie postanowień Konferencji Pokojowej w sprawie Galicji Wschodniej odroczone: za 3 miesiące sprawa ta ~~xxxt~~ zostaje na nowo rozpatrzona.

Sprawy Rosyjskie.

Anglja zupełnie się dezinteresuje akcją pobitych wojsk anty-bolszewickich, które nie spełniły tego czego się po nich spodziewano.

Przyrzeczonych £ 15.000.000 w materjale otrzymają, pozatem Anglja nie myśli ich nadal wspierać.

Projekt ewentualnie mogącej się zebrać Konferencji Polsko-Denikinowskiej dla wymiany zdań w Londynie nie otrzymuje aprobatę rządu Angielskiego, który chce unikać wszelkich sposobności mogących go w jakikolwiek sposób zaangażować na przyszłość.

Sprawa Państw Bałtyckich.

Aljanci nie są w stanie udzielać nadal pomocy materjalnej Państwom Bałtyckim. Lloyd George kokietując z Labour Party nie sprzeciwiał by się zawarciu pokoju z Bolszewikami przez te Państwa.

Sprawa Stosunku Anglji do Polski.

Polskę będą Aljanci nadal spierali. Angielskie sfery rządowe uważają jednakże, że Polska winna się postarać o lepszą organizację wewnętrzną, a mniej myśleć o ekspansji terytorjalnych, dopóki nie pokaże, że potrafi rządzić swe terytorja odpowiednio administrować. - Byłoby to Anglji bardzo na rękę, gdyby Polska weszła w układy z rządami Sowieckim i Niemieckim. Utraciłaby przeto poparcie Francji i umozębniałaby politykom angielskim poczynienie nowych ustępstw na korzyść Rosji i Niemiec kosztem Polski, z którymi to państwami od dawna się rachuje Anglja ze względów handlowo-ekonomicznych.